

Wiadomości Sokole

Okręgu III. Dzielnicy krakowskiej.

Wychodzą w miarę potrzeby.

Nr. 4. Tarnów 1 maja 1925 r. Rok I.

DZIAŁ URZĘDOWY

Protokół

z posiedzenia Zjazdu Delegatów Dzielnicy krakowskiej w dniu 29 marca 1925 w Krakowie.

Obecni: Członkowie Zarządu, względnie Przewodnictwa Dziel. prezes Dr. Stanisław Rowiński, I. wiceprezes Józef Karney, II. wiceprezes Edward Kubalski, sekretarz Wiktor Tomera, naczelnik Szczęsny Ruciński, skarbnik Stanisław Gibiński, gospodarz Bolesław Olejak, zast. naczelnika Kasper Nowak, Józef Szkolnikowski, Dr. Flis sekretarz Wydz. Wych. fiz. Gustaw Holoubek. Pozatem 7 Okręgów i 54 Gniazd było reprezentowanych przez 103 delegatów.

Przewodniczący wypowiada radość z powodu tak licznego obesłania Zjazdu w porównaniu z ostatnim, odbytym w roku 1923, w czem widzi dowód wzrostu zainteresowania sprawami sokolimi wśród poszczególnych Gniazd i ich członków.

Protokół z ostatniego posiedz. Zjazdu został w całości przyjęty.

Prezes Dr. Rowiński przechodząc zaś w krótkiem sprawozdaniu administracyjnem różne zdarzenia z życia sokolego w Dzielnicy w okresie sprawozdawczym stwierdza, że między nimi nie brakło także pewnych objawów, świadczących, że Sokolstwo nie stanęło jeszcze na wysokości swego zadania. Do nich zalicza przewodn.:

a) konieczność odwołania Zlotu dzielnicowego, zapowiedzianego na czerwiec b. r., spowodowaną między innymi obawą, że Dzielnica nie jest jeszcze przygotowaną należycie do zdania tego publicznego egzaminu z rzeczywistego dorobku swej pracy;

b) niemożność odbycia zamierzonego przez Przewodnictwo Dzieln. kursu dla instruktorów wyszkolenia wojsk. z powodu kompromitująco małej liczby zgłoszeń kandydatów (4 zgłoszenia pewne, 3 uzależnione od uzyskania urlopu);

c) stały brak nauczycieli i kierowników wychowania fizycznego, co uniemożliwia niektórym Gniazdom należyte prowadzenie ćwiczeń;

d) znikoma ilość strojów sokolich w Dzielnicy i bardzo słaby ich przyrost, co utrudnia Gniazdom, Okręgom i Dzielnicy występy na zewnątrz, a przeto wywołuje w społeczeństwie przekonanie o słabej żywotności organizacji sokolej.

Wprawdzie jedną z głównych przyczyn objawów pod b) c) oraz d) wspomnianych leży w braku środków finansowych w poszczególnych Gniazdach, tudzież w ubóstwie przeważnej rzeszy naszych członków. Przewodniczący uważa jednak, że już najwyższy czas na to, aby Gniazda i członkowie zrozumieli konieczność ponoszenia większych ofiar na cele sokole, gdyż bez środków finansowych nie może być mowy o rozwoju sokolstwa.

W szczególności pamiętać musimy, że wychowanie fizyczne było i jest jednym z głównych zadań Sokolstwa i że bez odpowiednio wyszkolonych nauczycieli nie potrafimy tego zadania należycie spełnić, tudzież że występy publiczne w strojach są najlepszą reklamą Sokolstwa na zewnątrz i obok poważnych i realnych wyników pracy, jednym z najlepszych sposobów pozyskiwania nowych członków i zapewnienia sobie poparcia ze strony społeczeństwa.

Przewodniczący wyraża wreszcie nadzieję, że wprowadzenie w życie organizacji członków czynnych i sokolich drużyn polowych wywoła korzystny przełom w dalszym istnieniu Sokolstwa, obudzi chęć do pracy, ułatwi ją przez wzajemne na siebie oddziaływanie zorganizowanych członków i zapewni Sokolstwu jego rozwój, stwarzając z niego organizację zwartą i silną, oraz zdolną do spełnienia szczytnych zadań wychowania fizycznego i obywatelskiego.

Sprawozdanie techniczne przedstawił druh Holoubek w zastępstwie druha Rucińskiego, a mianowicie: Dzielnica krakowska podzielona jest na 7 okręgów i tak: Okręg krakowski 21 Gniazd, Okręg II. sosnowiecki 12 Gniazd, Okręg III. tarnowski 16 Gniazd, Okręg IV. nowosądecki 8 Gniazd, Okręg V. jasielski 10 Gniazd, Okręg VI. żywiecki 17 Gniazd, Okręg VII. rzeszowski 5 Gniazd. Zawiesiło czynność 7 Gniazd na ogólną ilość 90. Dzielnica krakowska była reprezentowana na Zlocie Dzielnicy mazowieckiej we Wilnie, na Zlocie Dzielnicy śląskiej w Katowicach, w którym brało udział 363 druhów, 119 druhiń i 21 młodzieży sokolej, razem uczestników 524, — oraz na Zlocie Dzielnicy wielkopolskiej w Inowrocławiu. Zlotów okręgowych w naszej Dzielnicy było 3 i tak: Zlot Okręgu I. krakowskiego w dniu 29 czerwca, którym brało udział 1265 uczestników w Zakopanem, — z tym Zlotem, jako częścią integralną, były połączone wycieczki 1- 2- i 3-dniowe w Tatry, — Zlot Okręgu II. w Zawierciu w dniu 8 września z 503 uczestnikami. W zawodach o typie wojskowo-gimnastycznym Okręg II. dwa razy brał udział w liczbie 70 uczestników. W kursach wyszkolenia rezerw

w różnych obozach brało udział 58 druhów, w tem z Okręgu II. 46 druhów. Okręg krakowski urządził zawody wewnętrzne, w których ogółem brało udział 56 druhów i 17 druhiń, — nadto brał udział w zawodach związkowych w Warszawie i w Krakowie KZLA., zdobywając I., II. i III. nagrodę.

Po otwarciu dyskusji nad sprawozdaniami druh Cyga z Brzeska stwierdza, że są dwie przyczyny słabego rozwoju Sokolstwa: 1. kryzys finansowy, 2. polityka, tj. wzajemne zwalczanie się, następnie brak nauczycieli, mundurów, które to okoliczności powodują zastój, a szkoda tych budynków i sal, w których niema ćwiczeń; apeluje więc do wytężającej pracy na tem polu, przez co nie będzie czasu na politykowanie.

Druh Stankiewicz z Jaworzna podnosi, że obecna stagnacja jest wynikiem wojny; urządzanie kursów w porze zimowej jest niepraktyczne tak ze względów finansoych, jak i braku czasu, wreszcie powodem małej karności na Zlocie jest brak mundurów, a tarcia partyjne mogą spowodować zagarnięcie Sokoła przez PPS. Należy więc możliwie zastosowywać balotowanie.

Druh Bałut z Żywca zauważa, że zastój w Sokolstwie datuje się od r. 1921, ponieważ Sokół nie szedł z postępem czasu; na sejmiku sokolem komisje sportowe zostały zwalczone, — młodzież przeszła od Sokoła do Towarzystw sportowych, — życie sokole na nowo rozwinąć się może przez wprowadzenie ćwiczeń sportowych. Sprawa mundurowa niekorzystnie się przedstawia, ponieważ mamy dotychczas 3 wzory mundurów, a to odstrasza członków od kupowania, ponieważ Związek może znowu podać nowy wzór mundurów. Przewodnictwo Związku uchwaliło wysokie wkładki, przez co tracimy grunt w Gniazdach wiejskich, ponieważ nie chcą płacić, bo na wsiach panuje obecnie brak gotówki.

Druh Kuzian z Jasła zaznacza, że statut Sokoli przewiduje także sporty, tylko je racjonalnie uprawiać i pracować wytężająco, przez co pójdziemy z duchem czasu.

Sprawozdanie skarbowe przedstawił skarbnik druh Gibiński: Stan kasy 1 stycznia 1924 wynosił 7 Zł. 79 gr., dochody w r. 1924 618 Zł. 38 gr., rozchód 626 Zł. 17 gr., — stan kasy 1 stycznia 1925 15 Zł. 9 gr. — Przedstawione sprawozdanie administracyjne i skarbowe przyjęto do wiadomości.

W sprawie sportów referował druh Szkolnikowski, a mianowicie Gniazda powinny u siebie tworzyć Sekcje tak lekko-atletyczne, jak i piłki nożnej i oddziały dla innych sportów i wpisywać je do poszczególnych Związków, by mogły brać udział w rozgrywkach o mistrzostwa, tak jak obecnie jest w dzielnicy poznańskiej i pomorskiej, gdzie Sokół w sporcie zajął dominujące stanowisko, a przez to przyczyni się także Sokolstwo do odżydzenia Związków sportowych, opanowanych obecnie przez żydów. Wszelkie zgłoszenia

sekcji poszczególnych Gniazd do Związków sportowych powinny przechodzić przez Dzielnicę krakowską.

Druh Karney zaznacza, że w przysposobieniu wojskowych rezerw duży udział zajmują sporty i na to kładą tam wielki nacisk.

Druh Mossoczy podnosi, że aby Sokół okazywał żywotność, musimy wyjść ze sali na pole i uprawiać sporty, dać młodzieży to, co ją pociąga i każdą racjonalną nowość wprowadzać. Zawody o mistrzostwa są wynikiem pracy na tem polu.

Druh prezes reasumując poprzednie wywody zaznacza, że musimy iść z duchem czasu, a więc stworzyć osobne sekcje dla sportu tam, gdzie on ma warunki rozwoju, — oczywiście uprawianie sportów musi ze względów zdrowotnych podlegać ścisłej kontroli ze strony Zarządów Gniazd i Dzielnicy, a nadto zaś unikać należy forsownego i sztucznego tworzenia sekcji tam, gdzie one stałyby się tylko polem papierowem.

W sprawie organizacji członków czynnych i sokolich drużyn polowych druh Prezes otwiera dyskusję, zapytując, czy i jakie są wątpliwości co do wprowadzenia tychże.

Druh Dr. Flis zapytuje, czy organizacja członków czynnych (OCC.) i sokolich drużyn polowych (SDP.) jest zatwierdzona, czy też przez Związek polecona i czy każda Dzielnica u siebie je wprowadziła.

Druh Karney wyjaśnia, że w statucie są wymienione SDP., tylko nazwa OCC. jest nieszczególna. Dzielnica jest w prawie je utworzyć, przez co uporządkuje czynności gniazd. OCC. jest pożyteczną i powinna się przyjąć. Proponuje pewne małe zmiany w regulaminie OCC.

Druh Pęckowski zapytuje, czy należy ograniczyć się w tej organizacji tylko co do druhów, czy także młodzieży i kobiet.

Druh Kuzian podaje, że regulamin drużyn stałych oparty jest na statucie, ale jest za zmianą nazwy na SDP.

Druh Stankiewicz i druh Cyga zaznaczają, że młodzież od 18 lat najlepiej do tego się nadaje, a statut przewiduje dopiero rok 21, a następnie w organizacji powinno unikać się wyrazu prosić, a wprowadzić „rozkaz“ i „wzywa się“.

Druh Bałut zauważa, że nazwa SDP. budzi u ludzi nieuświadomionych pewne obawy i proponuje zmienić nazwę na Sokole drużyny przygotowania rezerw.

Druh Prezes w odpowiedzi zaznacza, że organizacja Sokoła liczy przeszło lat 50 i w Gniazdach od założenia członkowie albo wykonywali, albo nie wykonywali swych obowiązków. Niewypełnianie obowiązków wpływa ze względów wychowawczych ujemnie na tych, co je wypełniają, co pracują. Gdyby członkowie Sokoła tak pracowali i wypełniali swe obowiązki, jak przewiduje statut, to nie trzebaby było tych organizacji. OCC. obejmuje tych, co chcą w Sokole pracować, a jest przejściem do SDP. Przewodnictwu

Związku sokolstwa zostały już przesłane do wiadomości regulaminy OCC. i SDP., ale aprobaty na to nie trzeba. Zarząd Związku uchwalił już dawno wprowadzenie stałych drużyn sokolich. Organizacje, które tworzy Dzielnica krakowska, nie są niczem innem, jak zastosowaniem w praktyce idei stałych drużyn sokolich. Co do nazwy SDP., to wrogowie znajdą zawsze jakieś powody. Przed wojną mieliśmy drużyny polowe, a nazwa ta przypomina przeszłą naszą sokolą pracę. Pewnych drobnych a proponowanych zmian należy poniekąd zaniechać. Poczekamy co nam przyniesie życie, a potem zastanowimy się nad tem, co trzeba zmienić. Co do wieku, określającego należenie do tych organizacji, to najpierw należy organizować starszych, a potem rozszerzyć pracę na młodszych, t. j. tak samo, jak pracowano z nimi. Nie stać Polskę na wojsko, a wojnę prowadzi naród! — dlatego wszystkich należy wciągać do organizacji — i młodszych i starszych, t. j. poborowych i niepoborowych.

Druh Dr. Emilewicz stawia wniosek na odniesienie się do Rządu z zapytaniem, jaką rolę powierza Sokolstwu w przysposobieniu rezerw

Druh Prezes wnosi na nieuchwalenie tego wniosku, ponieważ ta sprawa należy do Związku Sokolstwa. Wniosek druha Prezesa uchwalono.

Druh Prezes zaznacza, że w całej Polsce odbywają się wiece przeciw zakusom niemieckim i uchwala się odpowiednie wnioski. Druh Prezes jest zdania, że najlepsza demonstracja przeciw Niemcom będzie energiczne zabranie się do roboty i postaranie się o rozwój naszych drużyn polowych. Do tej pracy wzywa Prezes Zarządy wszystkich Gniazd w Dzielnicy.

Zlot Dzielnicy krakowskiej referuje druh Prezes, a mianowicie Przewodnictwo Dzielnicy krakowskiej rozpisało konkurs tak na program, jak i na ćwiczenia zlotowe, a na nagrody przeznaczyło kwotę 1000 Zł. i termin Zlotu proponuje na dzień 28 i 29 czerwca 1926 r. Powyższe uchwalono. — Jubileusz Sokoła krakowskiego odbędzie się w tym roku, a program obchodu opracuje Zarząd Gniazda, sprawy zaś techniczne D. W. W. F., co przyjęto do wiadomości. Termin wpłacenia podatku zlotowego w kwocie 3 Zł. od członka przedłużono do końca tego roku. Sprawę Zlotów Dzielnicy poznańskiej i mazowieckiej, łącznie z przyjazdem druhów i druhiń opracuje Dz. W. W. F., o czem zawiadomi Gniazda. Wszystkie Zloty i uroczystości sokole w tym roku w myśl uchwały Związku będą mieć charakter uroczystości Chrobrowskich.

Sprawę mundurową referuje druh Zelt, który podaje do wiadomości, że w najbliższym okólniku poda koszta uszycia munduru łącznie z koszulką, w ratach płatnych co miesiąc, za gwarancją Zarządu Gniazda.

Wybory do Przewodnictwa Dzielnicy:

Prezesem wybrano dha Dr. Rowińskiego, wiceprezesem dha Kubalskiego, członkowie Zarządu: Gibiński, Tomera, Mossoczy, Pajor, Szkolnikowski.

Przedstawiono dwa wnioski, a mianowicie:

1. „Z powodu podniesienia wkładki do Związku Sokolstwa na 1 Zł. rocznie od członka, Gniazda, które znajdują się w ciężkiej sytuacji finansowej za opinją Zarządu Okręgu, a następnie Zarządu Dzielnicy, przedstawić z wnioskiem co do częściowego zwolnienia Przewodnictwu Związku Sokolstwa".

2. „Przewodnictwo Dzielnicy odniesie się do Związku w sprawie ujednostajnienia mundurów kolarskich".

Powyższe uchwalono.

Na tem Zjazd o godzinie 2 po południu zakończono.

Sekretarz Dzielnicowy: **Wiktor Tomera.**

Sprawozdanie techniczne Dzielnicy krakowskiej za rok 1924.

Gdybyśmy mieli opierać opinję o działalności Towarzystw, należących do Dzielnicy na liczbie nadesłanych sprawozdań, to opinja ta wypadłaby bardzo ujemnie. Na 90 Gniazd nadesłano na początku roku 1925 zaledwie 34 sprawozdań i raportów statystycznych, w co wliczono już raport jednego z najmłodszych Gniazd — Łodygowice, które mimo, że przyjęte dopiero w r. 1924, poczuwało się do obowiązku spisania i nadesłania potrzebnych dat do ogólnego zestawienia. Czyżby aż 56 Gniazd nie miało poczucia tego obowiązku? Nie chce się temu dać wiary, przypuścić chcemy, że stało się to z powodu niezrozumienia istoty sprawozdania, niedocenienia jego wartości i znaczenia. Dopiero po 4-krotnem pisemnem wezwaniu zdołano zebrać w ciągu trzech miesięcy wszystkie brakujące raporty. Dla uniknięcia tego na przyszłość i celem poprawy tych stosunków zaznaczamy na tem miejscu, że sprawozdania i raport, są to dwie rzeczy odmienne. Gniazdom mniejszym nie opłaca się drukować sprawozdań, członkowie Gniazd mniejszych nie odczuwają może potrzeby ich spisywania, niemniej jednak winny one bodaj na jednym arkuszu spisane sprawozdanie posiadać, przesyłać je do Związku i Dzielnicy.

Na podstawie zatem zebranych raportów, przedstawiamy następujący obraz statystyczny Towarzystw, należących do Dzielnicy,

Towarzystw 90 (z tego 7 gniazd nie istnieje). Członków wogóle 10.292, mundurowych 369, ćwiczących 1715, Gron nauczycielskich 188. Uczniów ćwiczących 1694, uczenic ćwiczących 1178.

Pobierało naukę gimnastyki w Sokole: uczniów 2263, uczenic 1232.

Oddziałów istnieje: kolarskich 16, wioślarskich 1, konnych 3, sportowych 28, chórów 6, czytelń 26, kółek amatorskich 14, strzelniczych 3, Stałych drużyn 19 (z ogólną liczbą członków 5343), własnych sokolń 39, boisk 44, sztandarów 39.

Dzielnica podzielona na 7 Okręgów, do których należą Gniazda:

Do Okręgu I.: Bochnia, Chrzanów, Dobczyce, Jaworzno, Jordanów, Kalwarja, **Kraków**, Kraków II., Krzeszowice, Maków, Myślenice, Niepołomice, Nowy Targ, Oświęcim, Siersza wodna, Skawina, Szczakowa, Trzebinia, Wadowice, Wieliczka, Zakopane.

Do Okręgu II.: Czeladź, **Dąbrowa górn.**, Grodziec, Będzin, Milowice, Piaski, Sielec, Sławków, Zagórze, Zawiercie, Sosnowiec, Wojkowice-Komorne.

Do Okręgu III.: Brzesko, Dąbrowa, Dębica, Kolbuszowa, Mielec, Nieciecza, Pilzno, Radłów, Radomyśl wielki, Ropczyce, **Tarnów**, Tarnów-Strusina, Tuchów, Sędziszów, Szczucin, Tarnobrzeg, Wojnicz, Zakliczyn.

Do Okręgu IV.: Ciężkowice, Grybów, Krynica, Limanowa, Mszana dolna, Muszyna, **Nowy Sącz**, Stary Sącz.

Do Okręgu V.: Dębowiec, Dukla, Frysztak, Gorlice, **Jasło**, Krosno, Odrzykoń, Strzyżów, Rymanów.

Do Okręgu VI.: Andrychów, Biała, Brzeszcze, Bestwina, Buczkowice, Chybie, Kęty, Komorowice, Łodygowice, Meszna, Mikuszowice, Sucha, Straconka, Słotwina, Szczyrk, **Żywiec**, Międzybrodzie lipnickie.

Do Okręgu VII.: Głogów, Leżajsk, **Rzeszów**, Sokołów, Tyczyn.

Z powyż wymienionych Gniazd zawiesiło czynność: Nieciecza, Radomyśl wielki, Radłów, Szczucin, Krynica, Muszyna, Frysztak i Odrzykoń.

Dzięki ruchliwości Zarządów Okręgu II. i VI. powstało w ciągu roku 1924 kilka nowych Gniazd, jak Wojkowice i Milowice w Okręgu II., oraz Łodygowice, Międzybrodzie lipnickie, Straconka, Słotwina i Szczyrk w Okręgu VI. Wykreślono jako nieistniejące Gniazda Gołonóg i Łagisza, zaś Gniazdo Oświęcim przydzielono z Okręgu VI. do I.

Na początku roku 1924 na podstawie uchwały Przewodnictwa Związku wydzielono z naszej Dzielnicy kilka Gniazd ze Śląska cieszyńskiego, a mianowicie Gniazda: Cieszyn, Dziedzice, Bielsko i Zebrzydowice, które przeszły pod Zarząd Dzielnicy śląskiej.

Nie można też zamilczeć sprawy obudzenia do życia na nowo tak ruchliwego Gniazda, jakim był Rzeszów przed wojną, które na razie przydzielono do Okręgu I., zaś z końcem roku nietylko że samo Gniazdo w Rzeszowie podjęło u siebie żywszą działalność, ale swoją ruchliwością i inicjatywą powołało jeszcze inne, dotychczas uśpione Gniazda do ponownego życia.

I tak rozpoczęły na nowo swoją czynność Gniazda: w Tyczynie, Głogowie, Sokołowie i Leżajsku, z których utworzono nowy, t. j. VII. Okręg w naszej Dzielnicy, z siedzibą w Rzeszowie.

Wspólne Zjazdy, festyny, oraz wycieczki z ćwiczeniami w obrębie Dzielnicy, bądź to za zezwoleniem, bądź inicjatywą Okręgów, odbyło się ogółem 64. Tu zaliczyć trzeba liczny udział delegatów naszych Gniazd w uroczystości odsłonięcia pomnika dla poległych w wojnie światowej w Dziedzicach.

Obchodów narodowych urządzono w ciągu roku sprawozdawczego ogółem 89. Nadto Dzielnica reprezentowaną była na Zlocie Dzielnicy mazowieckiej w dniach 8 i 9 maja w Wilnie, zaś dnia 3 sierpnia na Zlocie Dzielnicy śląskiej w Katowicach, oraz 15 i 16 sierpnia na Zlocie Dzielnicy wielkopolskiej w Inowrocławiu.

U siebie w dzielnicy odbyło się kilka Zlotów okręgowych i to: I. Okręgu w Zakopanem, II. Okręgu w Zawierciu, VI. Okręgu w Suchej. Pozatem Okręg II. przeprowadził 3-krotne zawody, przeważnie z dziedziny ćwiczeń wojskowych. Szczegółowe daty podajemy w części gimnastycznej.

W dniu 25 października, w czasie przewiezienia zwłok ś. p. Henryka Sienkiewicza, cała zachodnia część Dzielnicy, począwszy od Gniazda granicznego w Zebrzydowicach aż po Częstochowę, wzięła liczny udział w oddaniu hołdu na dworcach kolejowych, przez ustawienie straży honorowej przy samych zwłokach, jak również przez wystawienie całych drużyn ze sztandarami. W Dziedzicach oczekiwało zwłok 110 druhów i 7 sztandarów sokolich, z delegacją Zarządu Dzielnicy.

CZĘŚĆ GIMNASTYCZNA.

Dział gimnastyczny spoczywał w rękach Dzielnicowego Wydziału wychowania fizycznego, w skład którego wchodzili wszyscy naczelnicy okręgowi, oraz po kilku druhów, kooptowanych z poszczególnych Okręgów. Skład tegoż był następujący:

Naczelnik Dzielnicy: Szczęsny Ruciński. I. zastępca: Kasper Nowak, naczelnik I. Okręgu. II. zastępca: Józef Kozłowski z Bochni. Sekretarze: Gustaw Holoubek, Dr Karol Bunsch, Wojciech Misiąg — z Krakowa. Naczelnik II. Okręgu: Marjan Pawelski z Grodźca, Podgórski z Sielca. Naczelnik III. Okręgu: Józef Zając z Tarnowa, Piotr Jasiński z Mielca, Józef Radoniewicz z Pilzna. Naczelnik IV. Okręgu: Józef Bogusz z Nowego Sącza, Władysław Szymoński ze Starego Sącza. Naczelnik V. Okręgu: Włodzimierz Kuzian z Jasła, Jan Dziopek z Gorlic. Naczelnik VI. Okręgu: Antoni Bałut z Żywca, Józef Dychtoń z Białej.

Członkowie zamieszkali w Krakowie tworzyli miejscowy Sekretarjat Wydziału wychowania fizycznego Dzielnicy.

W roku 1924 odbyły się dwa posiedzenia w pełnym składzie Wydziału, zaś 4 posiedzenia Sekretarjatu. Z ważniejszych spraw były przedmiotem obrad następujące sprawy:

1. sprawa wyszkolenia rezerw, a połączona z tem sprawa organizacji członków czynnych i sokolich drużyn polowych;
2. przygotowania do Zlotu w roku 1925;
3. sprawa Zlotów okręgowych.

Nowe prądy w Sokolstwie, głównie zaś kierunek ćwiczebny, omówiono szczegółowo, trzymając się uchwały Związkowego Wydziału wychowania fizycznego, ustalający dodatkowo rozkład ćwiczeń dla młodzieży sokolej.

Kurs dla instruktorów wyszkolenia rezerw, zwołany na czas od 27 grudnia 1924 do 5 stycznia 1925 nie doszedł do skutku z powodu małej ilości zgłoszonych uczestników. Mała ilość zgłoszonych uczestników tłumaczy się tem, że wielu druhów, chcących wziąść udział w kursie nie mogło uzyskać potrzebnego urlopu, lub też z powodu dłuższej nieczynności w pracy zawodowej, strata materjalna nie dozwalała im na dłuższe wstrzymanie się od zajęć.

Kurs narciarski, urządzony przez Sokoła w Zakopanem, cieszył się liczną frekwencją.

Pozatem dla Okręgu II. odbył się jednodniowy kurs gry piłki koszykowej w Sokole krakowskim, zaś dwukrotnie uczestniczyli druhowie z II. Okręgu w kursach przysposobienia rezerw w Delatynie i Wadowicach. Tak samo i z innych Okręgów znaczna ilość druhów korzystała z kursów przysposobienia rezerw, urządzanych przez wojskowość w obrębie poszczególnych Okręgów.

Ruch ćwiczebny był w stosunku do wzrostu ogólnej liczby członków znacznie większy niż w roku zeszłym. Zewsząd jednak podawano brak odpowiednich sił nauczycielskich, zwłaszcza w mniejszych gniazdach. Dla usunięcia tych braków należałoby odnieść się do Związku z prośbą o przywrócenie corocznych kursów związkowych, poprzedzonych kursami dzielnicowemi lub okręgowemi i to w regularnie oznaczonych terminach.

Przeprowadzenie Zlotów okręgowych pod względem technicznym spoczywało w rękach naczelników, którzy się wywiązali z zadania sumiennie, wykazując wiele wrodzonej spostrzegawczości i bystrości w układzie programów ćwiczebnych, pomimo że ćwiczenia nie zawsze były odpowiednio dobrane i w układzie nie odpowiadały nowym dążeniom w Sokolstwie.

Aby jednak Zloty okręgowe w przyszłości przeprowadzane być mogły zupełnie poprawnie, należy zacząć dokładnie i ściśle przygotowania dla zaznajomienia się naczelników z działem ćwiczeń, będących składowemi częściami programów zlotowych. I tak należy urządzać kursy okręgowe, wydawać krótkie wskazówki, pouczenia i przykłady ćwiczeń w piśmie dzielnicowem, na wydanie którego Zarząd Dzielnicy zdobyć się powinien.

Wreszcie zaopatrzenie się w przepisany strój ćwiczebny i uroczysty ułatwi i uporządkuje pracę w tym kierunku.

Udział nasz na Zlotach poza naszą Dzielnicą był tego roku bardzo skromny, gdyż Gniazda nasze, będące w stadjum reorganizacji, a w dodatku materjalnie bardzo wyczerpane, nie chcieliśmy narażać na większe wydatki, związane z każdym obesłaniem Zlotu.

I tak na Zlocie w Wilnie brała udział delegacja z dwóch druhów, natomiast na Zlocie w Katowicach, Dzielnicy śląskiej, brało udział 363 druhów, 119 druhiń i 21 młodzieży sokolej. Razem uczestników 524. — Następnie na Zlocie Dzielnicy wielkopolskiej w Inowrocławiu reprezentował naszą Dzielnicę jeden druh.

Zlotów okręgowych w naszej Dzielnicy, jak wyż wspomnieliśmy, odbyło się trzy, jak również zawodów okręgowych trzy, a nadto zawody wewnętrzne Sokoła krakowskiego.

Udział w poszczególnych występach był następujący:

W Zlocie I. Okręgu w Zakopanem w dniu 29 czerwca brało udział: druhów 850, druhin 250, chłopców 45, dziewcząt 120, orkiestr 3, sztandarów 4. — Razem uczestników 1265.

W Zlocie III. Okręgu w Zawierciu w dniu 8 września brało udział: druhów 337, druhin 151, kolarzy 2, orkiestr 3, sztandarów 10. — Razem uczestników 503.

W Zlocie VI. Okręgu w Suchej w dniu 6 lipca brało udział: druhów 174, druhin 62, chłopców 43, dziewcząt 56, kolarzy 22, orkiestr 1, sztandarów 5, gości 33. — Razem uczestników 368.

W zawodach Okręgu II. o typie wojskowo-gimnastycznym w dniu 31 sierpnia brało udział 33 druhów i 10 druhin, razem 43 osób.

W zawodach Okręgu II. o takim samym typie, urządzonych wespół z Okręgową Radą wychowania fizycznego brało udział 27 druhów.

W zawodach, urządzonych przez tę samą instytucję w dniu 12 października brało udział 14 druhów z Okręgu II.

Także w Okręgu I. Sokół krakowski urządził zawody wewnętrzne, w których ogółem brało udział 56 druhów i 17 druhin. Nadto członkowie jego brali udział w zawodach związkowych w Warszawie, oraz Okręgowego Związku Lekko-atletycznego w Krakowie, zdobywając I., II. i III. nagrodę.

W kursach wyszkolenia rezerw w różnych obozach brało udział ogółem 58 druhów, w tem z II. Okręgu 46.

Z końcem roku ukończono również opracowanie regulaminów dla Organizacji członków czynnych, oraz sokolich drużych polowych. Cel, oraz obowiązki członków obu tych organizacji określają specjalne regulaminy, które rozesłano do wszystkich Gniazd w Dzielnicy, a nadto dla zaznajomienia się ogółu Sokolstwa będą wydrukowane w „Przewodniku Sokolim“.

Nie potrzeba dodać, że obie organizacje przyczynią się do podniesienia wartości i znaczenia Sokolstwa, a wyniki tej pracy w niedalekiej przyszłości wydadzą pożądany owoc.

W pierwszem półroczu wydawał także Wydział wychowania Dzielnicy dla naczelników okręgowych miesięczne pismo z rozkazami i skazówkami, p. t. „Wici Sokole“.

Na tem kończymy sprawozdanie z działu gimnastycznego, z wezwaniem do druhów Naczelników do dalszej wytrwałej pracy nad podniesieniem, ożywieniem i rozwojem ćwiczeń sokolich w myśl nowych dróg, jakiemi kroczy Sokolstwo ku lepszej przyszłości. Niechaj nam Zlot w roku 1926 w Krakowie wykaże, że wysiłek Wasz wyda taki sukces, że się przed naszą najwyższą Władzą powstydzić nie musimy.

CZOŁEM!

Sekretarz W. w. f. Dzieln.:
Gustaw Holoubek.

Naczelnik Dzielnicy:
Szczęsny Ruciński.

Z posiedzenia Wydziału Wychowania fizycznego.

Dnia 19 kwietnia 1925 r. odbyło się w Krakowie posiedzenie Wydziału Wychowania fizycznego Dzielnicy Krakowskiej.

Po odczytaniu protokołu przystąpiono do ukonstytuowania się Wydziału.

Naczelnikiem Dzielnicy wybrano: Szczęsnego Rucińskiego z Krakowa; pierwszym zastępcą: Kaspra Nowaka, Kraków-Podgórze, — drugim zastępcą: Marjana Pawelskiego z Grodźca; sekretarzem: Gustawa Holoubka z Krakowa.

Zrezygnował z godności członka Wydziału dh. Józef Radoniewicz z Pilzna.

Kooptowano do Wydziału druhów: Lucjana Frączkiewicza, kapitana W. P. z Krakowa i Jana Cholewskiego z Tarnowa.

W sprawie udziału Dzielnicy w 40-leciu Sokoła krakowskiego uchwalono urządzić zawody w biegu rozstawnym Gniazd do siedziby Okręgu dnia 30 maja 1925, zaś Okręgi do siedziby Dzielnicy w dniu 31 maja 1925.

Dnia 31 maja b. r. odbędą się również w Krakowie zawody drużyn polowych, a każdy Okręg musi wysłać przynajmniej jedną drużynę, z drużynowym na czele.

Co do biegu rozstawnego, kierunki tegoż zostaną w krótkim czasie ustalone.

Co do ćwiczeń Drużyn polowych są następujące wytyczne:

Drużyny przyjadą wczas rano dnia 31 maja b. r. lub dnia 30 maja b. r. wieczór koleją do Krakowa.

Dnia 31 maja b. r. wykonają: *Musztrę*, ćwiczenia karabinem, rzut granatem (oburącz, t. j. prawą i lewą ręką), szermierkę na bagnety, strzelanie do tarczy na strzelnicy (cel stały), przebywanie przeszkód (na torze przeszkód), bieg płaski na 100 m. (bieg szturmowy).

Należy zatem już rozpocząć ćwiczenia w biegu na wytrzymałość i w biegu na czas, jakoteż w ćwiczeniach wojskowych.

Komendantem Drużyn polowych Okręgu III. zamianowany został kapitan P. K. U., a członek Sokoła tarnowskiego Żarek, przeto we wszelkich sprawach, odnoszących się do ćwiczeń wojskowych należy zwracać się przez Zarząd Okręgu do dha kap. Żarka.

Każde Gniazdo wybierze z pośród członków ludzi, którzy służyli wojskowo i dla których powyższe ćwiczenia nie nastręczą wielkich trudności w przygotowaniu się do tychże.

Dnia 30 maja b. r. odbyłby się przegląd tych członków i próba w Tarnowie, skąd ruszyliby do Krakowa.

Raporty co do ilości biorących udział w zawodach Drużyn polowych należy nadesłać do 15 maja b. r. do Zarządu Okręgu.

Co do kursu Związkowego sześciotygodniowego w Skolem odbyć się mającego, uchwalono wezwać Gniazda, by każde z tychże wysłało przynajmniej po jednym członku na ten kurs, któryby w przyszłości mógł prowadzić ćwiczenia w Sokole.

Co się tyczy kosztów utrzymania w Skolem uczestników, najprawdopodobniej będzie subwencja Dzielnicy i o ile fundusze na to pozwolą, także i Okręgu; resztę pokryją Gniazda, względnie uczestnicy z własnych funduszów.

Uroczystość Bolesława Chrobrego mają Gniazda w bieżącym roku uczcić wieczorkami czy porankami, w które wmieszane będą ćwiczenia gimnastyczne lub wojskowe.

Józef A. Zając, naczelnik Okręgu III.

Z GNIAZD

Dębica. Walne Zgromadzenie T-wa gimn. „Sokół“ w Dębicy odbyło się 15 lutego b. r. w obecności 82 członków.

Na miejsce wylosowanych czterech członków Wydziału wybrano nowych, tak że skład Zarządu przedstawia się następująco:

Prezes: Stanisław Wiśniewski, prof.; zastępca prez.: Dr Józef Sado; zastępca prez. z ramienia Wydz.: Jan Piotrowski, prof.; członkowie Wydz.: Kazimierz Klamut, sekretarz; Stanisław Różak, skarbnik; Jan Zarytkiewicz, gospodarz; Jan Szczerba, naczelnik; Ludwik Śniegowski, bibljotekarz; Jan Towarnicki, zast. gospodarza; Bruno Lochman, zast. sekretarza; Władysław Fischer, Jan

Świtalski — Komisja gospodarcza; Jan Lisowski, Ignacy Mikuła — Komisja mundurowa.

„Sokół“ II. Tarnów-Strusina uległ w czasie wojny doszczętnemu zniszczeniu. Dom jego został przez wojsko na stajnię końską obrócony, bibljoteka, bogaty inwentarz, przyrządy gimnastyczne skradzione. Powojenna praca pozostałych druhów i Wydziału zdążała do odbudowy domu i sprawienia najkonieczniejszych rzeczy, przeto na zewnątrz nie mogła się ujawnić. Po przywróceniu domu choć w części do możliwego stanu, odbyło Towarzystwo Walne Zgromadzenie dnia 30 listopada 1924 i przystąpiło do wyboru Zarządu. Wybrano Prezesem Stanisława Szlisza, Wiceprezesem Stanisława Smalca. Do Wydziału weszli: Jan Banek, Stanisław Banek, Antoni Banek, Grzegorz Myszka, Józef Mróz, Michał Pisz, Jan Orłowski, Jan Weryński, Władysław Wróblewski, Jan Smalec; — jako zastępcy: Mieczysław Weryński, Władysław Wrona.

Stosownie do polecenia Okręgu, ogłoszonego w „Wiadomościach Sokolich“, odbyło tut. Gniazdo nadzwyczajne Walne Zgromadzenie dnia 29 marca i 5 kwietnia 1925 w sprawie Towarzystwa. Odczytano „Wiadomości Sokole“ Nr. 1 i 2, poczem wybrano naczelnikiem Gniazda Jana Smalca.

Następnie zaproszeni delegaci Okręgu, wiceprezes Stanisław Starostka i naczelnik Okręgu Józef Zając, zasłużeni w pracy na niwie sokolej, wygłosili referaty o drużynach ćwiczebnych. Po przeprowadzonej bardzo gorącej dyskusji postanowiła tut. młodzież strusińska wstąpić do drużyn, tem więcej, że ćwiczący mają w służbie wojskowej, jako tacy, doznawać szerokich ulg. — Wiceprezes Stanisław Smalec wezwał młodzież do pracy sokolej, gorąco podziękował delegatom za przybycie i wygłoszone referaty i prosił na przyszłość o Ich radę i pomoc. Na tem zebranie zakończono.

Tarnów „Sokół“ II. Dnia 18 kwietnia b. r. Tow. gimn. „Sokół“ II. Tarnów-Strusina urządził doroczne uroczyste „święcone“, połączone z okazaniem sztandaru sokolego. W sali ładnie udekorowanej przez druhów W. Wronę, Mroza i Młodzież strusińską i oświetlonej rzęsiście, zebrało się bardzo liczne grono druhów i zaproszonych gości. Nastrój był poważny i uroczysty.

Po poświęceniu nakrycia na stołach i przemowie ks. Gieszczykiewicza, przedstawiciela księży Misjonarzy, zabrał głos w zastępstwie nieobecnego prezesa — wiceprezes Stanisław Smalec. W imieniu swego Gniazda powitał on zebranych druhów i dostojnych gości. Następnie porównał cudowne zmartwychwstanie Zbawiciela ze zmartwychwstaniem Polski, które równie jak tamto odbyło się w cudownych niemal warunkach — po głuchym, groźnym, złowieszczym ryku gromów, po zimnym, stalowym błysku i szczęku broni i po szerokim krwi wylanej potoku. Wszystkie nasze usiłowania w obecnej chwili powinny wspólnie się łączyć dla pracy

nad ustaleniem podstaw naszej Ojczyzny, a zadanie to dzisiaj ma i musi dokonać Sokół polski.

Dalej z koleji przemówił naczelnik tego Gniazda dh. Jan Smalec. Wspomniał on, że powstały polowe drużyny sokole, które mają wyrobić w nas sprawność i gotowość bojową, że mają wyrobić hart naszego ciała i ducha i wyrobić to uczucie narodowe, które towarzyszyło nam zawsze i dodawało nam sił i wytrwałości nawet i wtedy, gdyśmy rozrzuceni po świecie od Werdunu i północnego Murmania po mroźne tajgi syberyjskie, walczyli i za obcą sprawę, z tem złudnem tylko przeświadczeniem, że walczymy i o swoją własną sprawę. Dlatego też, jako naczelnik tego gniazda zwraca się z gorącym apelem do wszystkich druhów, a w szczególności do młodzieży, ażeby wstępowała do tych drużyn, jeżeli chce mieć Polskę silną i potężną.

W odpowiedzi na to wezwanie przemówił imieniem młodzieży „Sokoła" druh Mieczysław Weryński, który na początku złożył wyrazy hołdu dla rozpiętego na ścianie sztandaru sokolego, którego młodzież „Sokoła" dotąd jeszcze nie znała i nie widziała. Jaką dziś ta młodzież ma spełnić rolę w tych ciężkich i trudnych zadaniach, z któremi idea sokola wkracza na nowo na arenę życia? Gotowa ona jest wziąść na swe barki ten cały jej ciężar. Ale czy ta młodzież jest dostatecznie przygotowana i czy ma ona dostatecznie silne i uzbrojone ramię, aby temu zadaniu mogła podołać?... Przykłady niedawnej przeszłości mogą posłużyć za najlepszą na to odpowiedź. Bo ta młodzież, która miała odwagę bronić i obronić Lwowa, która miała na tyle sił i mocy odeprzeć i rozgromić azjatyckie hordy na przedpolach Warszawy, — to temi czynami dała aż nadto dowodów, że teraz może, umie, a nawet jest powołaną, aby sztandar idei sokolej ująć w swe dłonie, wznieść go wysoko i rozwinąć szeroko. I od tego się nie uchyla i nie uchyli.

Dalsze przemówienia wykazały nasze ciężkie i trudne położenie, nasze wady i ułomności, dawały rady i wskazówki, co trzeba robić, jakimi być, aby utrzymać nadal naszą niepodległość. I tak najstarszy wiekiem druh tego Gniazda, 80-letni starzec Jan Wróblewski, krótko, serdecznie i z rozrzewnieniem wzywał do zgody i miłości. W tę samą strunę uderzył i prezes Okręgu druh Dr Cyga, który wykazał, że na sztandarze „Sokoła" powinny być wyryte trzy pomnikowe słowa: Bóg, Ojczyzna i Miłość.

Poseł Gabrjel Dubiel w dłuższem przemówieniu wskazał na trudne położenie Polski i na te ciężkie obowiązki i ofiary, które społeczeństwo polskie musi jeszcze ponieść, aby utrwalić swój byt. — A dzisiejsze społeczeństwo polskie wadami swemi mało różni się od naszego społeczeństwa w 18 wieku, które zgubiło Polskę. Nie ono to, ale to społeczeństwo, które dążyło do wyzwolenia Polski, to społeczeństwo wychowane i karmione poezją naszych wieszczów narodowych, to społeczeństwo, co w tej długiej walce o swój byt

i istnienie okazało tyle siły, wytrwałości, tyle bohaterstwa i poświęcenia — niech będzie dzisiaj dla nas wzorem i dościgłym ideałem. Temi ideałami cnót obywatelskich idea „Sokoła“ musi się wypełnić.

Dalej poseł śląski, Franciszek Obrzud, mówił o niebezpieczeństwie niemieckiem i o ciężkiej z niem walce śląskiego Sokoła polskiego. — Naczelnik Okręgu druh Zając wzywał naczelnika tego Gniazda druha Smalca do podjęcia i zaczęcia pracy w gotowych już ćwiczebnych drużynach. — Podobnie do powyższych przemówień przemawiali druh Ignacy Smalec i druh Starzyk.

Audytorjum, obok druhów gospodarzy, składało się z delegacji zaproszonych Związków, wśród których znajdowali się zasłużony na niwie sokolej, a tak częsty i miły gość tego Gniazda wiceprezes Okręgu druh Starostka, dalej druh Witek i wielu innych; składało się dalej z całego szeregu wyższych urzędników, posłów i oficerów. Przemówienia mowców przyjmowane były z wielkim zapałem i długotrwałemi oklaskami, a przerwy wypełniały pieśni narodowe.

Powyższa uroczystość „Sokoła“ II. w Tarnowie na Strusinie — ta uczta duchowa, na której wylewało się tyle zdroji miłości Ojczyzny i braterstwa, i która niosła ze sobą tyle szlachetnych wzruszeń i uniesień, może posłużyć za jeden jeszcze dowód, że idea sokola powróci i powraca już w szybkim tempie na wyżyny swego przedwojennego rozwoju.

OD REDAKCJI.

Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu III-go Okręgu sokolego w Tarnowie, odbytego dnia 26 kwietnia b. r., oraz sprawa mundurów umieszczone będzie w następnym numerze.

Po przeczytaniu numeru podać drugiemu Druhowi!

Wydawca i nakładca: Zarząd III Okręgu. — Redaktor odp. Stan. Starostka.
Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.